

Sygn. akt I ACa 128/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Protokolant	sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...)w W.

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 323/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...)

w W. na rzecz powódki K. M. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 128/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego(...)w W. na rzecz powódki K. M. następujące kwoty: 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami od dnia 16 listopada 2008 r. do dnia zapłaty (pkt I), 4.620 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty (pkt II) oraz 4.359 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V) nadto ustalił, że pozwany (...) ponosi odpowiedzialność za szkody, które mogą się pojawić w przyszłości jako następstwo uszkodzenia ciała, jakiego doznała powódka w dniu 3 lipca 2007 r. (pkt III) i oddalił powództwo w pozostałej części dotyczącej odszkodowania oraz renty (pkt IV). Sąd orzekł też o kosztach sądowych nakazując ich ściąganie na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego (...) w wysokości 7.033 zł tytułem części opłaty od pozwu oraz 1.801 zł tytułem części wydatków zaś od powódki z zasądzonych na jej rzecz w pkt I wyroku świadczenia

w wysokości 2.344 zł tytułem części opłaty od pozwu oraz kwotę 600 zł tytułem części wydatków (pkt VI i VII).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu (...)roku w K., gmina Ł., T. W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując niesprawnym technicznie ciągnikiem rolniczym marki U. (...), nie posiadając wymaganych uprawnień, nie zachował szczególnej ostrożności wykonując manewr włączania się do ruchu, polegający na wyjeżdżaniu z łąki na utwardzoną drogę publiczną, na skutek czego potrącił, a następnie przejechał poruszającą się po tej drodze kierującą rowerem małoletnią K. M., przez co nieumyślnie spowodował u niej liczne obrażenia ciała .

W dniu zdarzenia pojazd sprawcy nie posiadał umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych.

Bezpośrednio po wypadku powódka K. M. została przetransportowana karetką pogotowia ratunkowego do Samodzielnego Publicznego (...)w Ł., gdzie w dniach od 3 do 9 lipca 2007 roku była hospitalizowana w Oddziale (...)z rozpoznaniem wielomiejscowego złamania miednicy. W trakcie hospitalizacji u poszkodowanej wykonano badanie rtg kręgosłupa L-S, które nie wykazało zmian pourazowych. Natomiast w badaniu radiologicznym miednicy z dnia 4 lipca 2007 roku stwierdzono: rozdzielenie całkowite nasad tworzących lewy staw krzyżowo – biodrowy. Złamanie obu górnych gałęzi kości łonowych oraz gałęzi lewej kości kulszowej. W badaniu tomografii komputerowej miednicy z dnia 6 lipca 2007 roku stwierdzono: asymetrię miednicy – złamanie wieloodłamowe masy bocznej kości krzyżowej po stronie lewej z obecnością odłamów pośrednich przemieszczonych ku przodowi z poszerzeniem szpary stawu biodrowo – krzyżowego w przedniej części do 11 mm i złamaniem tylnej części talerza biodrowego lewego z przemieszczeniem przyśrodkowym odłamu. Złamanie przedniej krawędzi lewej panewki. Złamanie gałęzi kości kulszowej lewej. Niewielkie rozejście spojenia łonowego. Złamanie gałęzi górnej prawej kości łonowe.

W dniu 9 lipca 2007 roku powódka została przeniesiona do dalszego leczenia do (...) Publicznego Szpitala (...). A. G.w W. - Kliniki (...) w O., gdzie w dniu 20 lipca 2007 roku została poddana zabiegowi operacyjnemu repozycji i zespolenia kości biodrowej lewej 3 śrubami miednicznymi. Stosowano również profilaktykę okołoperacyjną i przeciwzakrzepową oraz profilaktykę przeciwwakażeniową. W dniu 7 sierpnia 2007 roku powódka została wypisana do domu z zaleceniem chodzenia o kulach łokciowych.

Ponownie powódka była hospitalizowana w Klinice (...) w O., w okresie od 26 sierpnia 2008 roku do dnia 1 września 2008 roku, gdzie w trybie planowym została przyjęta celem usunięcia śrub ze stawu krzyżowo – biodrowego. Zastosowano leczenie farmakologiczne, zaś w dniu 29 sierpnia 2008 roku powódka została poddana zabiegowi operacyjnemu usunięcia trzech śrub miednicznych z talerza kości biodrowej lewej. Następnie kontynuowała leczenie ambulatoryjne w Poradni (...)oraz w Przychodni (...).

W 2008 roku wykonano badanie EEG, które nie wykazało istotnej patologii oraz badanie tomograficzne głowy, które nie wykazało odchyień od normy. W dniu 19 stycznia 2009 roku wykonano u poszkodowanej badanie rtg kręgosłupa L-S, które wykazało lewostronne skrzywienie odcinka lędźwiowego kręgosłupa i nadmierną lordozę lędźwiową. W dniu 21 września 2010 roku wykonano u powódki badanie przewodnictwa w nerwach kończyny dolnej lewej, które nie wykazało zaburzeń. W dniu 16 marca 2011 roku wykonano u powódki badanie rtg kręgosłupa piersiowego, które wykazało nieznaczną prawostronną skoliozę. W dniu 16 marca 2011 roku wykonano u powódki badanie rtg kręgosłupa L-S, które nie wykazało zmian. W dniu 16 marca 2011 roku wykonano u powódki badanie rtg kręgosłupa szyjnego, które wykazało zniesienie fizjologicznej lordozy.

Z opinii biegłego sądowego w zakresie neurologii dr n. med. E. B. wynika, iż w wyniku wypadku z dnia 3 lipca 2007 roku powódka doznała urazu głowy bez utraty przytomności, urazu kręgosłupa oraz złamania miednicy.

Z punktu widzenia neurologicznego powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem biegłej, uraz głowy bez utraty przytomności nie spowodował powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu, jednakże biorąc pod uwagę zgłaszane przez powódkę liczne subiektywne skargi na przewlekłe bóle głowy, zawroty głowy, zaburzenia

równowagi, uczucie duszności, mroczyki przed oczami - w ocenie biegłej – mogą świadczyć o wystąpieniu u powódki cech nerwicy pourazowej, o czym winien wypowiedzieć się biegły psycholog. Biegła stwierdziła, iż cierpienia związane z urazem głowy miały średnie nasilenie przez około dwa tygodnie. Z punktu widzenia neurologicznego powódka nie wymaga systematycznego leczenia, okresowo przyjmuje leki przeciwbólowe. Z punktu widzenia neurologicznego powódka nie wymagała opieki drugiej osoby, nie ma też obecnie przeciwwskazań do podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie, nie występują też u powódki ograniczenia w wykonywaniu czynności życia codziennego.

Według biegłego sądowego specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii narządów ruchu M. R., w wyniku wypadku z dnia 3 lipca 2007 roku powódka doznała w zakresie narządów ruchu trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%. Uszczerbek wynika z przebytego wieloodłamowego niestabilnego złamania kości miednicy ze złamaniem kości krzyżowej

i uszkodzeniem lewego stawu krzyżowo – biodrowego. Uszczerbek związany jest z powstaniem uszkodzeń strukturalnych i zniekształceń w obrębie kości miednicy, występowaniem okresowych dolegliwości bólowych, pozostałą blizną pooperacyjną, niemożliwością porodu siłami natury, ograniczeniami w dowolnej aktywności ruchowej. Zdaniem biegłego, obrażenia skutkowały znacznymi cierpieniami w okresie 3-4 tygodni i wynikały z odczuwania bólu, unieruchomienia w pozycji leżącej, utrudnień pielęgnacyjnych, przeprowadzonej operacji. Po tym okresie, do około 2 miesięcy po urazie, cierpienia miały umiarkowany, regresyjny charakter a następnie ustępowały do niewielkich, niestałych okresowych – sytuacyjnych w ciągu kolejnych 2 miesięcy. Obecnie dolegliwości związane przyczynowo z wypadkiem są niewielkie, sporadyczne. Obecnie powódka nie wymaga systematycznego przyjmowania leków. Po wypadku powódka potrzebowała pomocy drugiej osoby: przez miesiąc po opuszczeniu placówki szpitalnej w wymiarze 6 godzin dziennie, przez kolejne dwa miesiące w wymiarze 3 godzin dziennie, przez kolejne dwa miesiące w wymiarze 1 godziny dziennie. W obecnym stanie zdrowia powódka nie wymaga stałej ani okresowej pomocy drugiej osoby, może samodzielnie wykonywać czynności życia codziennego. Powódka okresowo utraciła zdolność do pracy, jednakże rokuje odzyskanie zdolności do pracy, powódka nie wymaga dalszego leczenia ortopedycznego, nie wymaga rehabilitacji. W przyszłości powódka może odczuwać nasilenie dolegliwości bólowych z uwagi na doznanie urazu co może powodować konieczność okresowego leczenia farmakologicznego. Urazy jakich doznała powódka będą w przyszłości wpływać na przebieg procesu zwyrodnieniowego przez wcześniejsze jego wystąpienie i bardziej intensywny przebieg. Aktualnie występują jeszcze ograniczenia w zakresie forsownej aktywności fizycznej (długotrwałe marszobieggi, długotrwała jazda na rowerze, dźwiganie ciężarów, praca w pochyleniu).

Z opinii biegłego sądowego w zakresie psychologii M. S. wynika, iż wypadek z dnia 3 lipca 2007 roku, którego uczestnikiem była powódka i jego konsekwencje (leczenie operacyjne, długotrwały okres rehabilitacji, dolegliwości somatyczne, przeżywanie w okresie leczenia i rehabilitacji negatywnych emocji: obaw i niepokoju, zamartwianie się przewidywanymi trudnościami w szkole, ograniczenia dotychczasowej aktywności życiowej oraz ograniczenia w wykonywaniu codziennych czynności) spowodowały wystąpienie w jej zdrowiu psychicznym zaburzeń depresyjno – lękowych ze współtowarzyszącymi objawami stresu pourazowego. W ocenie biegłej, w zakresie stwierdzonych zaburzeń, stały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 5%. Stan psychiczny powódki po wypadku z uwagi na zaburzenia emocjonalne, zaburzenia adaptacyjne, wzmożony lęk, niepokój, zaburzenia snu - wymagał leczenia, pomocy psychologicznej już w okresie hospitalizacji. Przez około rok po wypadku powódka systematycznie korzystała z psychoterapii. Powódka nie ponosiła wydatków związanych z pomocą psychologiczną.

Z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu neurologii i rehabilitacji medycznej dr. n. med. A. G.(1) wynika, iż na skutek wypadku

z dnia 3 lipca 2007 roku powódka wymagała pomocy drugiej osoby przez około pół roku od wypadku. Podczas pobytów w szpitalach opiekę zapewniał personel tych zakładów, jednakże konieczna była również pomoc najbliższej rodziny w zakresie pielęgnacji w wymiarze około 5 godzin dziennie. W ocenie biegłego, obecnie u powódki występują ograniczenia w wykonywaniu cięższych czynności życia codziennego, takich jak na przykład sprzątanie, noszenie ciężkich przedmiotów, czynności związanych z przeciążaniem kręgosłupa

i miednicy. W związku z następstwami przedmiotowego wypadku, powódka wymaga okresowego stosowania zabiegów fizykoterapii i systematycznego wykonywania ćwiczeń i zabiegów usprawniających: laseroterapii, elektroterapii, magnetoterapii oraz ćwiczeń czynnych. Zabiegi te mogą być wykonywane bezpłatnie w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

(...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności

w Ł. zaliczył powódkę do grupy umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Natomiast orzeczeniem Lekarza Orzecznika (...) Oddział w Ł. z dnia 15 lipca 2008 roku powódka została uznana całkowicie niezdolną do pracy do dnia 31 lipca 2010 roku.

Decyzjami z dnia 3 kwietnia 2008 roku i 19 listopada 2009 roku (...)w W. w ramach postępowania likwidacyjnego szkody przyznał i wypłacił powódce zadośćuczynienie w łącznej kwocie 50.000 zł.

Powódka w chwili wypadku miała 17 lat, była uczennicą Liceum (...) Była osobą zdrową, towarzyską, koleżeńską. Na skutek wypadku z dnia (...) roku wystąpił u niej rozstrój zdrowia powodujący ograniczenia jej dotychczasowego sposobu życia, do dnia dzisiejszego powódka odczuwa skutki wypadku. Ma bóle i zawroty głowy, problemy z koncentracją i pamięcią, występują u niej zaburzenia nastroju. Po wypadku powódka stała się osobą zamkniętą w sobie, małąmówną, unika kontaktu z ludźmi, ma zaburzenia depresyjne, wstydzi się blizny pooperacyjnej usytuowanej na lewym udzie. Powódka obecnie ma 22 lata, po wypadku ukończyła technikum i zdobyła zawód technika farmacji.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych w uzasadnieniu wyroku dowodów. Ustalając zakres obrażeń jakich doznała powódka w wyniku opisanego powyższej wypadku, jak też aktualnie odczuwanych przez nią dolegliwości zdrowotnych, Sąd oparł się na dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy oraz opiniach biegłych lekarzy. Dowody te są ze sobą zbieżne i zgodne. W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłych, nie dopatrzył się Sąd Okręgowy nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonym opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Sąd Okręgowy uwzględnił także zeznania powódki oraz świadka A. M. w zakresie rodzaju, długotrwałości, intensywności cierpień powódki oraz zmiany trybu jej życia spowodowanej wypadkiem, gdyż są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Prawdziwość zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenia powódki za uzasadnione w znacznej części.

Kwestia odpowiedzialności pozwanego (...)w W. wobec powódki za skutki wypadku z dnia 3 lipca 2007 roku, którego sprawcą był T. W. była co do zasady bezsporna. Bezsporne między stronami były też okoliczności dotyczące hospitalizacji i leczenia powódki, którym była poddana po wypadku, jak również okoliczności związane z wypadkiem. Sporny natomiast jest rozmiar szkody i cierpień, a więc krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek wypadku z dnia 3 lipca 2007 roku, a w związku z tym rodzaj i wysokość należnych jej z tego tytułu świadczeń, których dochodziła w pozwie tj. zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty.

W zakresie podstaw prawnych odpowiedzialności za szkodę komunikacyjną Sąd Okręgowy przywołał przepisy art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc, art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc, natomiast odpowiedzialność pozwanego (...)za szkody, będące następstwem wypadku powódki wynika z art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152).

W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto sprawcy szkody, z jaką mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Powódka K. M. doznała bezsprzecznie krzywdy, bowiem jak wskazują wyniki postępowania dowodowego, doznała uszkodzenia ciała

i rozstroju zdrowia. Po wypadku z dnia (...)roku z uwagi na występujące dolegliwości zmieniła tryb życia i ograniczyła dotychczasową aktywność. W efekcie ustalono, że powódka poniosła straty moralne przejawiające się w dolegliwościach psychicznych i fizycznych. Na krzywdę tę składają się przede wszystkim: stres związany z przebiegiem wypadku, fizyczny ból, będący efektem uszkodzenia ciała, dyskomfort psychiczny związany z pobytami w szpitalach, unieruchomieniem w pozycji leżącej, leczeniem operacyjnym, farmakologicznym oraz rehabilitacyjnym, koniecznością ograniczenia dotychczasowej aktywności życiowej, bóle i zawroty głowy, problemy z pamięcią i koncentracją, blizna na lewym udzie. W świetle opinii biegłych lekarzy nie ma wątpliwości, że powódka doznała urazu głowy bez utraty przytomności, urazu kręgosłupa oraz wieloodłamowego niestabilnego złamania kości miednicy ze złamaniem kości krzyżowej i uszkodzeniem lewego stawu krzyżowo – biodrowego. Następstwami doznanych obrażeń jest powstanie uszkodzeń strukturalnych i zniekształceń w obrębie kości miednicy, występowanie okresowych dolegliwości bólowych, pozostała blizna pooperacyjna, niemożliwość porodu siłami natury, ograniczenia w dowolnej aktywności ruchowej. Obrażenia skutkowały znacznymi cierpieniami w okresie 3-4 tygodni i wynikały z odczuwania bólu, unieruchomienia w pozycji leżącej, utrudnień pielęgnacyjnych, przeprowadzonej operacji. Po tym okresie, do około 2 miesięcy po urazie, cierpienia miały umiarkowany, regresyjny charakter, a następnie ustępowały do niewielkich, niestałych okresowych – sytuacyjnych w ciągu kolejnych 2 miesięcy. Obecnie dolegliwości związane przyczynowo z wypadkiem są niewielkie, sporadyczne.

Ponadto, wypadek z dnia 3 lipca 2007 roku i jego konsekwencje (leczenie operacyjne, długotrwały okres rehabilitacji, dolegliwości somatyczne, przeżywanie w okresie leczenia i rehabilitacji negatywnych emocji: obaw i niepokoju, zamartwianie się przewidywanymi trudnościami w szkole, ograniczenia dotychczasowej aktywności życiowej oraz ograniczenia w wykonywaniu codziennych czynności) spowodowały wystąpienie w zdrowiu psychicznym powódki zaburzeń depresyjno – lękowych z współtowarzyszącym powyższemu objawami stresu pourazowego, wystąpiły zaburzenia emocjonalne, zaburzenia adaptacyjne, wzmożony lęk, niepokój, zaburzenia snu, co wymagało leczenia i pomocy psychologicznej już w okresie pierwszej hospitalizacji.

W obecnym stanie zdrowia powódka nie wymaga stałej ani okresowej pomocy drugiej osoby, może samodzielnie wykonywać czynności życia codziennego. Powódka okresowo utraciła zdolność do pracy jednakże rokuje odzyskanie zdolności do pracy, powódka nie wymaga dalszego leczenia ortopedycznego, nie wymaga rehabilitacji. W przyszłości powódka może odczuwać nasilenie dolegliwości bólowych z uwagi na doznanie urazu, co może powodować konieczność okresowego leczenia farmakologicznego. Urazy, jakich doznała powódka będą w przyszłości wpływać na przebieg procesu zwyrodnieniowego przez wcześniejsze jego wystąpienie i bardziej intensywny przebieg. Aktualnie występują jeszcze ograniczenia w zakresie forsownej aktywności fizycznej (długotrwałe marszobiegi, długotrwała jazda na rowerze, dźwiganie ciężarów, praca w pochyleniu).

Zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem z dnia 3 lipca 2007 roku, a szkodą i krzywdą, jakiej doznała powódka. Stres, ból, leczenie szpitalne, rehabilitacja, ograniczenia aktywności życiowej, bóle i zawroty głowy, zaburzenia koncentracji, zaburzenia emocjonalne, blizna na lewym udzie są bowiem bezpośrednią, a zarazem normalną (w rozumieniu art. 361§1 kc) konsekwencją przedmiotowego wypadku. Jednocześnie Sąd uznał, iż wskazywane przez powódkę, trwające do dziś dolegliwości bólowe oraz zaburzenia emocjonalne, w świetle materiału dowodowego, mogą być traktowane jako następstwa doznanego urazu.

Odnosząc się do zagadnienia wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 kc, jako sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Wskazując na okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia, w tym: czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, postawę sprawcy i inne czynniki podobnej natury oraz powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, a nadto odnosząc się do wpływu wysokości długotrwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego na

wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wskazał, iż wypłacona przez pozwaną (...) tytułem zadośćuczynienia kwota 50.000 zł nie uwzględnia w pełni charakteru obrażeń ciała doznanych przez powódkę w wypadku, okresów jej pobytów w szpitalach, liczby i rodzaju zabiegów, którym została poddana, dalszego leczenia, skutków wypadku, które dotyczą ją zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej w dalszym ciągu. Uwzględniając wszelkie ustalenia faktyczne odnośnie skutków wypadku komunikacyjnego jakiemu powódka uległa, a nadto wnioski wypływające z opinii biegłych Sąd Okręgowy stwierdził, że wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie zostało zaniżone. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż żądanie dodatkowo kwoty 150.000 zł jest w pełni zasadne i że kwota ta, biorąc pod uwagę wypłacone powódce przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 455 § 1 kc, która w pełni rekompensuje doznaną krzywdę, uwzględniając wyżej omówione okoliczności wpływające na wysokość świadczenia, w tym zwłaszcza zakres i rozmiar cierpień oraz skutki na przyszłość.

Powódka żądała zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 16 listopada 2008 roku. Biorąc pod uwagę fakt, iż roszczenie o wypłatę kwoty zadośćuczynienia powódka sprecyzowała ubezpieczycielowi pismem z dnia 7 października 2008 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 15 października 2008 roku, żądanie zasądzenia odsetek od wskazanej daty jest w realiach niniejszej sprawy uzasadnione. Stąd też, Sąd zasądził dopłatę zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2008 roku, na zasadzie art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Zakład, zgodnie z którym (...) jest obowiązany zaspokoić roszczenia odszkodowawcze w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania akt szkody (złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie).

Odnosząc się natomiast do żądania powódki w przedmiocie zasądzenia na jej rzecz odszkodowania w kwocie 30.360,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki Sąd Okręgowy uznał żądanie to co do zasady jest za słuszne, ale jedynie w części. Biorąc pod uwagę opinie biegłych, a w szczególności opinię biegłego z zakresu ortopedii, Sąd Okręgowy wyliczył koszty usług opiekuńczych, przy przyjęciu stawki usług opiekuńczych w wysokości 11 zł za godzinę, łącznie na kwotę 4.620 zł, zaś w pozostałej części powództwo w tym zakresie oddalił.

Za bezzasadne uznał Sąd Okręgowy żądania powódki w zakresie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz z racji utraty zdolności podjęcia pracy zarobkowej. Wyrok oddalający powództwo w tej części nie został przez powódkę zaskarżony i rozstrzygnięcie to uprawomocniło się.

Sąd Okręgowy uznał też, że artykuł 189 kpc nie stoi na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe. W przypadku powódki interes prawny w żądaniu ustalenia jest oczywisty, jeżeli weźmie się pod uwagę możliwość odległych następstw uszkodzenia ciała dotyczących zmian zwyrodnieniowych układu kostnego, o których podał w opinii biegły ortopeda.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego oraz rodzaj doznanych przez powódkę obrażeń, Sąd w punkcie III wyroku ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki, wynikające z urazu, jakiego doznała powódka w dniu 3 lipca 2007 roku.

W pozostałej części, Sąd powództwo oddalił (punkt IV wyroku).

Rozstrzygnięcie punktu V sentencji o kosztach uzasadnia art. 100 zd. pierwsze kpc.

Apelację od powyższego wyroku w części zasądzonej kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzonej kwotę 26.473 zł tytułem odsetek ustawowych liczonych od kwoty 50.000 zł od dnia 16 listopada 2008 r. do dnia ogłoszenia wyroku (pkt I) a nadto w części ustalającej odpowiedzialność pozwanego na przyszłość wobec powódki

(pkt III) oraz orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych (pkt V i VI) wniośł pozwany (...)w W. zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego tj. art. 445 § 1 kc, poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, z czym stoi w sprzeczności kwestionowane rozstrzygnięcie, gdyż zasądzona kwota jest rażąco wygórowana przez co winna podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej,
2. prawa procesowego tj. art. 233 kpc przez dokonanie przez sąd i instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny w ten sposób, że ocena ta jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego, czego przyczyną było pominięcie istotnej części materiału dowodowego, co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie wyraźnie przekraczającej doznaną krzywdę;
3. prawa procesowego tj. art. 189 kpc poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdrowotne jakie mogą wystąpić u powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem, pomimo doktrynalnej oraz sądowej krytyki możliwości zastosowania rzeczowej instytucji prawa w takim zakresie, jak również pomimo braku wykazania przez stronę powodową interesu prawnego w celu dochodzenia takiej ochrony;
4. art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie;
5. art. 109 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie;
6. art. 481 § 1 kc poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia 16.1.2008 r. do dnia zapłaty, uznając iż z tą datą strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia;
7. art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten dopuszcza – w sytuacji spełnienia określonych przesłanek – możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, w przypadku gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części jak również o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem I i II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności ocenić należy zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony jedynie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc (jakkolwiek skarżący nie przywołał § 1, tylko całość art. 233 kpc, ale z treści zarzutu wynika, że dotyczy on zasady swobodnej oceny dowodów). Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN

z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w żaden sposób nie podważa ani prawidłowości oceny dowodów ani zasadności wyprowadzonych z nich wniosków i opartych na nich ustaleń faktycznych. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy wziął pod uwagę cały materiał dowody sprawy i nie pominął żadnych dowodów. Wskazując na pominięcie istotnej części materiału dowodowego skarżący jednocześnie nie precyzuje, którego materiału dowodowego dotyczy jego stwierdzenie, a także jaki wpływ jego pominięcie miało na treść zaskarżonego wyroku. Ponadto podnieść należy, iż uzasadnienie apelacji tak naprawdę nie zawiera wskazania wadliwie ocenionych dowodów oraz sprzecznych z nimi oraz z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania wniosków, ale przedstawia argumenty kwestionujące wysokość ustalonego zadośćuczynienia. Kwestionowanie prawidłowości wysokości zadośćuczynienia należy do sfery prawa materialnego i wymaga podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 kc. Nie jest to kwestia prawidłowości ustaleń faktycznych

i oceny dowodów, skoro nie są kwestionowane ustalone przez sąd obrażenia, zakres cierpień, skutki wypadku, czas leczenia itp. ustalenia, ale ich wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc skarżący podniósł i będzie on oceniony w dalszej części uzasadnienia.

Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, iż zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest bezzasadny. Prowadzi to też do wniosku o braku podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych sądu, które Sąd Apelacyjny podziela, jako stanowiące prawidłową podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku.

W prawidłowo zatem ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie dopuścił się też naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia. Rozważania zawarte w uzasadnieniu apelacji nie zawierają żadnych uzasadnionych argumentów, które mogłyby prowadzić do zakwestionowania prawidłowości określenia zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała powódka na poziomie 200.000 zł. Apelacja nie wykazała, aby zachodził w sprawie dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnej sytuacji powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy powódki, a tym samym na wysokość należnego jej zadośćuczynienia. Wbrew twierdzeniom apelacji sąd ustalił wiek powódki i skutki wypadku dla jej życia. Sam fakt, iż powódka jest osobą młodą, u której proces regeneracji przebiega szybciej, nie daje podstaw do ustalenia zadośćuczynienia na niższym poziomie. Trzeba podkreślić, iż wyznacznikiem

wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy obejmującej cierpienia tak fizyczne jak i psychiczne. Nie podlega kwestionowaniu, że cierpienia powódki były bardzo duże. Zakres obrażeń powódki skutkujący jej czasowym unieruchomieniem, brakiem samodzielności był dla niej dodatkowo dotkliwy także z uwagi na młody wiek. Wzbudził w niej obawy o i na przyszłość, wywołał duże cierpienia psychiczne, okresy załamania, powodujące konieczność korzystania z pomocy psychologa. Wystąpiły u niej zaburzenia depresyjno-lękowe z objawami stresu pourazowego. Fakt, iż powódka aktualnie nie potrzebuje wsparcia farmakologicznego nie umniejsza rozmiaru doznanych już przez nią cierpień. Wbrew intencjom wyrażanym w apelacji powódka nie może być uznana za osobę całkowicie wyleczoną, u której nie pozostały żadne skutki doznanego wypadku. Taki wniosek pozostaje w sprzeczności zarówno z opiniami biegłych (zwłaszcza z zakresu ortopedii i rehabilitacji) oraz pozostałym materiałem dowodowym. Ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności wskazują, iż rozmiar obrażeń ciała i krzywdy jakiej doznała powódka jest znaczny i wymaga odpowiednio wysokiej rekompensaty. Powódka przeszła dwie poważne operacje, odczuwała bardzo duży ból wymagający silnych leków przeciwbólowych. Jej cierpienia były znaczne przez okres kilku tygodni a następnie umiarkowane do 2 miesięcy, po czym stopniowo ulegały zmniejszeniu. Po wypadku i operacji była osobą leżącą, nieuruchomioną w łóżku. Przez okres ok. pół roku wymagała całodobowej opieki, nie była samodzielna. Początkowo poruszała się przy użyciu balkonika, a potem lasek łokciowych. W dalszym ciągu wymaga okresowej rehabilitacji systematycznych ćwiczeń usprawniających. Faktem jest, iż powódka zdobyła zawód technika farmaceuty, ale nie oznacza to, iż takie były plany powódki. Sam skarżący wskazuje, iż powódka wiązała swoją przyszłość z edukacją plastyczną. Brak możliwości jej kontynuowania był wynikiem zaistniałych u powódki ograniczeń w zakresie sprawności fizycznej jak i trudności z nauką, będących skutkiem wypadku. Skarżący pomija też, że powódka została zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, która może podjąć pracę tylko w warunkach pracy chronionej, a do 30 września 2015 r. została uznana za całkowicie niezdolną do pracy. Wystąpiły zatem u powódki trwałe następstwa wypadku. To, iż aktualnie dolegliwości fizyczne, bólowe związane z wypadkiem są niewielkie, nie może jednocześnie prowadzić do pominięcia doznanej krzywdy i cierpień jakie były udziałem powódki oraz niewątpliwego wpływu wypadku na dalsze życie powódki i jego komfort. Wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił. Okoliczności wypadku, przebieg leczenia, skutki wypadku dla życia powódki, tak w sferze fizycznej jak i psychicznej oraz zawodowej, nie dają podstaw do twierdzenia, że skutki wypadku dla życia powódki były nieznaczne, co miałyby skutkować obniżeniem zadośćuczynienia. Skarżący pomija, że u powódki powstały ograniczenia w zakresie aktywności fizycznej, rodzaju wykonywanej pracy, problemy dotyczące fizjologicznego porodu a także możliwość wcześniejszego wystąpienia procesów zwyrodnieniowych i jego bardziej intensywnego przebiegu. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób właściwy wyważył wszystkie okoliczności i ustalona przez niego tytułem zadośćuczynienia kwota 200.000 zł spełnia wymogi art. 445 § 1 kc czyli jest odpowiednia do doznanej krzywdy. Apelacja nie wykazała, aby zachodził w sprawie dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnej sytuacji powoda. Wymaga wyraźnego podkreślenia, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy innymi słowy, utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.). Zarówno w orzecznictwie, jak i w reprezentatywnym piśmiennictwie wyraźnie podkreślono, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych graniach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004 r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 21 września 2005 r. sygn. akt V CK 151/05). Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia

nie tylko fizyczne ale i psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 Nr 5, poz. 47). Wszystkie wymagane kryteria spełnia wysokość zadośćuczynienia określona przez sąd pierwszej instancji.

Podnieść też należy, iż kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery orzeczniczych kompetencji sądu pierwszej instancji. Zmiana jej przez sąd odwoławczy może mieć miejsce tylko w sytuacji rażącego zawyżenia lub zaniżenia ustalonej kwoty. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów wskazujących na rażące zawyżenie zadośćuczynienia. Podnieść też należy, iż ustalona przez biegłych procentowa wysokość uszczerbku na zdrowiu ma znaczenie jedynie pomocnicze i nie stanowi składnika matematycznego wyliczenia wysokości zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe rozważania uznać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo określił wysokość zadośćuczynienia, zaś apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby wskazywać na jego rażące zawyżenie i skutkować jego obniżeniem. Z tych względów zarzut naruszenia art. 445 kc należało uznać za całkowicie chybiony.

Za nieuzasadniony uznać należy też zarzut naruszenia art. 481 § 1 kc oraz przepisów art. 14 i 109 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wskazanych w zarzutach apelacji. Stanowisko skarżącego, iż odsetki mogą być zasądzone tylko od dnia wyrokowania nie jest uprawnione. Nie sposób bowiem podzielić oceny, iż wyłącznie z dniem wydania wyroku zasądzającego zadośćuczynienie pozwany może pozostawać w opóźnieniu z jego zapłatą, gdyż sąd ustala wysokość zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia.

Jest faktem, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego występują dwa rozbieżne poglądy dotyczące terminu wymagalności odsetek od zasądzanych kwot zadośćuczynienia. Jednakże w nowszym orzecznictwie bardziej reprezentatywny jest pogląd, który zaakceptował Sąd Okręgowy, zgodnie

z którym zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 kc) i od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie stosownie do art. 481 § 1 kc (por. wyrok SN z 18 lutego 2010 r., sygn. II CSK 434/09, Lex nr 602683; wyrok SN z 16 grudnia 2011 r., sygn. V CSK 38/11, Lex nr 1129170). Dotyczy to także pozycji pozwanego Funduszu. Na uwagę zasługuje treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., sygn. V CSK 38/11 (Lex nr 1129170). W wyroku tym Sąd Najwyższy wskazał, że ratio legis art. 14 ustawy z 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub (...) - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania. Sąd Apelacyjny w całości podziela przedstawiony pogląd.

W okolicznościach sprawy brak jest podstaw do ustalenia innej daty początkowej odsetek niż przyjął to sąd pierwszej instancji. Pozwany (...) nie wykazywał bowiem, aby ustalenie okoliczności koniecznych dla określenia wysokości zadośćuczynienia nie było możliwe w terminie 30 dni. Na takie trudności nie wskazywał też w toku postępowania likwidacyjnego. W świetle powyższych argumentów zarzut naruszenia zarówno art. 14 jak i art. 109 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych musi być uznany za chybiony i nieuzasadniony.

Sąd Apelacyjny nie znajduje także podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego jakim jest przepis art. 189 kpc. Apelacja w tym zakresie stanowi polemikę z prawidłowym stanowiskiem sądu orzekającego. W

sytuacji, kiedy istnieje niepewność co do stanu zdrowia powódki w przyszłości, ma ona interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki, które mogą realnie wystąpić w przyszłości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną. Wobec oddalenia apelacji brak było też podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję. Natomiast konsekwencją oddalenia apelacji było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za II instancję na mocy art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc.